

Połowiczne rozwiązanie

Tak się złożyło, że w pobliżu banera reklamowego, przy DK 11 dość nieoczekiwanie wyrosło drzewo. Trudno dziś dociec, czy rosnęło ono zanim nieopodal ustawiono potężne konstrukcje pod baner, czy drzewko posadzono później. Nie ma to w tej chwili większego znaczenia, istotne, że drzewo szybko pięło się w górę, a jego gałęzie dość skutecznie zaczęły przysłaniać treść prezentowanych reklam. Zdecydowano się na rozwiązanie „połowiczne” i mniej więcej w połowie drzewo ucięto, pozostawiając pień z jednym rzędem gałęzi. Ozdobą reklamy to na pewno nie jest, ale za to niczego i nikogo nie zasłania. Można było oczywiście drzewko zostawić w spokoju, wszak ten sam baner z drugiej strony jest doskonałym widocznym. Można też było drzewko „wyciąć w pień” i pewna poza kilkoma miłośnikami przyrody nikt by tego nie zauważył. Wybrano rozwiązanie, które rzeczywiście przyciąga wzrok - można nawet pokusić się o stwierdzenie, że to taka artystyczno-ekologiczna prowokacja. Rzecz w tym, że jak każde „połowiczne rozwiązanie” chwały raczej nie przyniesie ani ekologom, ani umieszczonemu na banerze artyście.



W ukłonie

W Ostrzeszowie na Zamkowej znaki drogowe przy przejściu dla pieszych w pobliżu Urzędu kłaniają się przechodniom. A może urzędnikom?

880 DRZEW NA DAWNYM WYSYPISKU



Za kilka miesięcy nieczynne wysypisko śmieci w Mikstacie Pustkowie będzie całkowicie zrehabilitowane, obsiane trawą i obsadzone drzewami. Na zlecenie samorządu mikstackiego rekultywację nieczynnego składowiska odpadów przeprowadza specjalistyczna firma z Dolnego Śląska. Teren objęty jest całodobowym monitoringiem zainstalowanym przez gminę.

Składowisko odpadów w Mikstacie Pustkowie powstało w latach 1993 - 1995 na wyrobisku, z którego eksploatowano glinę dla pobliskiej cegielni. Pojemność kwatery zaprojektowano na 20,8 tys. m³, co miało wystarczyć na 24 lata, ale obiekt funkcjonował tylko przez 9 lat - od 1996 do 2005 roku. Po decyzji starosty ostrzeszowskiego z 2010 r. o zamknięciu składowiska gmina miała obowiązek doprowadzenia do rekultywacji tego terenu.

- Ze względu na sytuację finansową i szacowane koszty wykonanie rekultywacji było przesuwane w czasie, ale musieliśmy to wreszcie zrobić, żeby nie płacić kar środowiskowych. W ubiegłym roku w przetargu wybraliśmy firmę RECULT z Wrocławia, która specjalizuje się w realizacji takich inwestycji. Podpisaliśmy z nią

umowę, w której określone zostały wszelkie działania niezbędne do rekultywacji terenu. Oczywiście jest to także obwarowane wszelkimi uzgodnieniami środowiskowymi, które gwarantują bezpieczeństwo przyrody, okolicznych lasów, gruntów, wód, roślin i zwierząt oraz ludzi zamieszkujących w promieniu kilkuset metrów - wyjaśnia burmistrz Henryk Zieliński. Zgodnie z obowiązującym prawem rekultywacja nieczynnego wysypiska w Mikstacie Pustkowie była konsultowana z instytucjami zajmującymi się środowiskiem i opiniowana przez: Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrzeszowie oraz Dyrektora Regionalnego Zarządu „Wód Polskich” we Wrocławiu.

Żeby zasypać i wyrównać powierzchnię nieczynnego składowiska wykorzystywane są dodatkowe odpady, które trzebaować w to miejsce. Mogą to być tylko określone i bezpieczne dla środowiska frakcje wymienione w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 2013 r. Po nawiezieniu są one ubijane przez ciężki sprzęt, a następnie przykrywane ziemią.

- Docierają do mnie sygnały, że na nieczynne wysypisko podjeżdżają

ciężarówki, a w okolicy czasami czuć nieprzyjemny zapach. Pragnę uspokoić i zapewnić mieszkańców, że te niedogodności są czasowe i nie stwarzają żadnego zagrożenia, bo wszystkie odbywa się zgodnie z rygorami ochrony środowiska. Do tego „pod okiem” kamer, które przez 24 godziny na dobę rejestrują wszelkie działania prowadzone na tym terenie. Każda ciężarówka jest sprawdzana, a kierowca musi przy wjeździe na rekultywowany teren przedstawić specjalny dokument potwierdzający, co przywiózł. Za kilka miesięcy, po „zasypaniu dołu” i nawiezieniu ziemi, teren dawnego składowiska zostanie obsiany roślinami trawiastymi i obsadony 880 drzewami. Za kilka lat trudno będzie poznać, że kiedyś w tym miejscu składowano odpady. A najważniejsze, że będzie ono bezpieczne dla środowiska i ludzi. Wyrośnie tam po prostu nowy las - zapewnia burmistrz Zieliński.

W ramach rekultywacji wykonawca stopniowo porządkuje także teren wokół składowiska, bo w przeszłości śmieci nie zawsze trafiały „do dołu” i były tam podrzucane także już po zaprzestaniu eksploatacji tego obiektu.

PK

Rekordowy pomidor!



Takiego dorodnego pomidora wyhodował w swoim ogródku pan Zdzisław Cichosz z Zalesia (gm. Doruchów). Okaz ważył kilogram, zaś jego obwód wynosił 38 cm.

Z takiego pomidorka będzie zupa dla całej rodziny.



Koźlarz w wadze ciężkiej



Kilka zdjęć swoich leśnych trofeów przysłał nam pan Sławomir z Ostrzeszowa. Najbardziej okazały koźlarz ledwo mieści się na wadze. Gratulujemy udanych zbiorów!

A wszystkim grzybiarzom przypominamy o właściwym zachowaniu w lesie - nieśmieceniu, zachowaniu ciszy i o zbieraniu tylko znanych grzybów. Każdy, budzący jakąkolwiek wątpliwość, należy bezwzględnie odrzucić. O zatruceniu grzybami nietrudno.

Akcja KONFEDERACJI



15 września w Mikstacie, o godz. 16.00 przed biurem Prawa i Sprawiedliwości miała miejsce akcja zainicjowana przez Klub Konfederacji Ostrzeszów.

- Celem wydarzenia było złożenie oficjalnego pisma, w którym wyraziliśmy sprzeciw wobec projektu ustawy zwalniającej urzędników z odpowiedzialności za błędne decyzje związa-

ne z Covid-19. Akcja organizowana była w całej Polsce.

W biurze nikogo nie zastaliśmy. Nie było również żadnej informacji, w jakich godzinach biuro jest otwarte dla obywateli. Pismo wrzuciliśmy do skrzynki wiszącej obok - mówią organizatorzy.

W wydarzeniu udział wzięli: Jakub Dominik, Mateusz Adamski, Robert Walaszczuk.